



SEROCKI MIEJSCOWNIK

KRAJOZNAWCZO – TURYSTYCZNY PRZEWODNIK PO GMINIE

Odcinek 34 - SEROCK

Willa doktora Bocka

Przy ulicy Wyzwolenia 31 w Serocku jest budynek, którego historia ma dla wielu Seroczan wymiar bardzo osobisty. W tym budynku bowiem urodziło się ich kilka tysięcy. W czasie remontu szkoły część z nich uczęszczała tu na lekcje, a od wielu lat młodsze pokolenie na różne zajęcia w ognisku.

Piękną piętrową willę przy ówczesnej ulicy dr. Kędzierskiego wybudował w 1931 r. znany serocki lekarz Konrad Bock. Przybył on do Serocka w 1921 r. z sąsiedniego miasta Nasielska. Prowadził tu prywatną praktykę lekarską aż do II wojny światowej oraz udzielał się społecznie m.in. jako prezes dozoru szkolnego. Mimo, iż miał „odpowiednie pochodzenie” odmówił przyjęcia niemieckiej listy narodowościowej. Jego synowie byli oficerami rezerwy Wojska Polskiego. Syn Ryszard, prawnik, absolwent zegrzyńskiej podchorążówki, jak porucznik był więźniem obozu w Starobielsku i został zamordowany w Charkowie w 1940 r. Drugi z synów Lubomir Wojciech służył w lotnictwie polskim w Wielkiej Brytanii i zginął w trakcie lotu bojowego. Doktor został przez hitlerowców aresztowany, osadzony na Pawiaku i rozstrzelany w publicznej egzekucji, 31 grudnia 1943 r.

Datę budowy willi potwierdza tabliczka wmurowana w ścianę czołową budynku, której na szczęście nie usunęli kolejni jej właściciele. W czasie okupacji zajmowali ją Niemcy, ale w czasie walk na przyczółku serockim jesienią 1944 r., nie została poważnie uszkodzona, pomijając takie elementy jak okna, dach czy podłogi. Już wiosną władze miasta planowały zorganizować w nim ośrodek zdrowia, ale burmistrz Bolesław Latała musiał wcześniej wyeksmitować Czesława Jarosińskiego, który samowolnie zajął budynek. W połowie czerwca się to udało i w październiku 1945 r. budynek był już częściowo odremontowany na potrzeby Ośrodka. Początkowo musiały wystarczyć tylko trzy izby, ale najważniejsze było uzgodnienie z wdową po Konradzie Bocku, Janiną Bock warunków dzierżawy – 1000 zł miesięcznie. Dalszą adaptacją budynku na potrzeby służby zdrowia kierował dr Marcin Januszewski, przez pewien czas wiceburmistrz Serocka. W dniu 14 października 1947 r. miało



Kamień wmurowany w zach. ścianę budynku



Bock Konrad



Ośrodek TPD

miejsce wielkie otwarcie ośrodka, uroczystość o charakterze państwowym z udziałem ministra i wojewody, gdyż miał to być tysięczny ośrodek zdrowia w Polsce. W latach 50. funkcjonowała tu powiatowa izba porodowa i rodziły się tu dzieci nie tylko z terenu obecnej gminy Serock, ale też z sąsiednich, czasami bywało blisko 300 porodów rocznie.

W latach 1953-55 kierownikiem Ośrodka był generał Stefan Hubicki (1877-1955). Ten znany pilsudczyk pełnił wiele ważnych funkcji, m.in. w latach 1930-1934 był ministrem pracy i opieki społecznej, w latach 1926-28 komendantem Centrum Wyszczepienia Sanitarnego WP, a w latach 1935-39 komisarzem ZUS w Warszawie. W Serocku pracował krótko, bowiem zmarł w Serocku 30 października 1955 r., ale zdobył uznanie i sympatię. Zaprzyjaźnił się z proboszczem ks. Franciszkiem Kuligowskim i nauczycielką Heleną Zakrzewską. Ich wspólnym dziełem była kilkustronicowa *Historia Serocka*, zachowana w Instytucie Polskim i Muzeum Sikorskiego w Londynie. Ks. Kuligowski napisał w jednym z wierszy o Hubickim:

„Dawniej, szumne działanie przy Ojczyźnie wskrzeszeniu, dziś ofiarne staranie, ciche w chorych leczeniu.”



Portret ministra Stefana Hubickiego namalowany przez Witkacego.

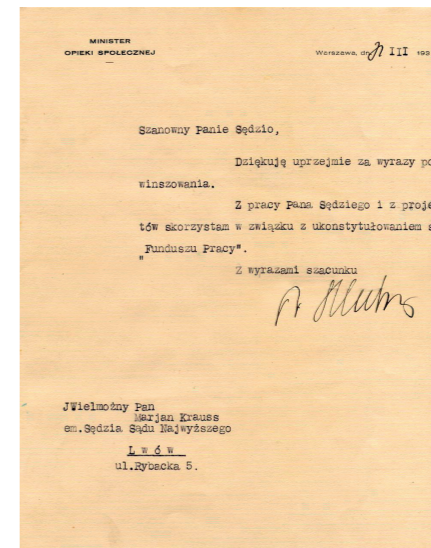
Ciekawą postacią była też wdowa po generale Hubickim, Regina z Boguszewskich Hubicka, kurierka POW, przez pewien czas sekretarka Aleksandry Piłsudskiej i uczestniczka przerzutu marszałka Rydzka-Śmigłego w 1941 r. z Rumunii do okupowanej Warszawy. O wielu tych sprawach opowiadała mi pod koniec swego życia w 1982 r. Przez wiele lat była znana ze spacerów z psem i była chyba pierwowzorem postaci pani aptekarkowej z Serocka, o której śpiewał Edward Lubaszenko.

Po wybudowaniu nowej siedziby Ośrodka Zdrowia, w roku szkolnym 1966/67 odbywały się w tym budynku zajęcia lekcyjne dwóch klas szkoły podstawowej. Wychowawczynią jednej była mieszkająca niedaleko Maria Zawadzka.

Następnie obiekt przejęło Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które w latach 1969-1986 prowadziło tu Rodzinny Dom Dziecka. Przez pewien czas budynek stał pusty, ale w 1989 r. świeżo powstały Krajowy Komitet Wychowawczo-Resocjalizujący zorganizował tu ognisko wychowawcze, przekształcone następnie w Ośrodek Opiekuńczo-Wy-



Ośrodek TPD - widok od strony wsch.-płd.



Originalny list min. S. Hubickiego (z kolekcji S.J.)



Dąb pamięci dla kpt Ryszarda Bocka

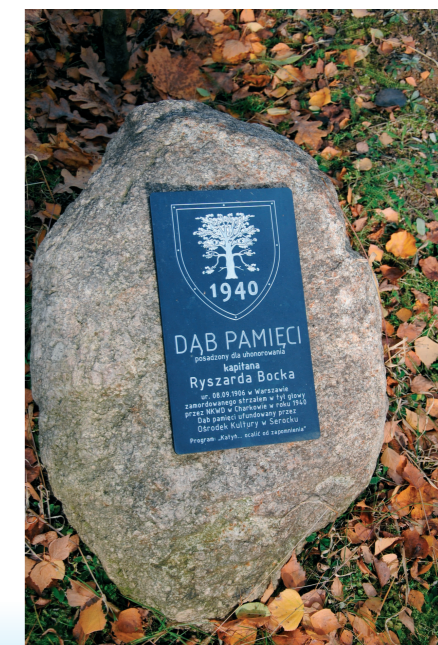


Tablice z nazwami działających w Ośrodku instytucji.

chowawczy. Dyrektorem Ośrodka został były długoletni dyrektor szkoły podstawowej Mirosław Jarosiński. Ośrodek zapewniał codzienną opiekę dla około 50 dzieci, które otrzymywały tu posiłek i pomoc w odrabianiu lekcji. Było to swego rodzaju nawiązanie do myśli generała Hubickiego z czasu gdy był ministrem i zapoczątkował akcję organizacji obozów dla młodzieży z ubogich rodzin. W latach 1994-95 z tyłu budynku, na terenie dawnego ogrodu wybudowano 6 domków na turnusy weekendowe i wakacyjne dla młodzieży z środowiskowych ognisk wychowawczych. W 2001 r. dobudowano nowy pawilon, który pozwolił na rozszerzenie działalności Ośrodka. Obecnie nosi on nazwę Integracyjne Centrum Opieki, Wychowania, Terapii KKWR.

Ważnym wydarzeniem na terenie Ośrodka było posadzenie w 2010 r. dębu pamięci, poświęconego kapitanowi Ryszardowi Bockowi (synowi K. Bocka).

Tekst i zdjęcia Sławomir Jakubczak



Kamień przy dębie pamięci